

WJS, Idea

Usiadłaś koło mnie, kiedy byłem całkiem
Tylko bit chwilowo trochę otuchy dał
Smutek w mojej duszy grał, Ty podałaś mi swą dł
I w jednej sekundzie przestała drzeć moja skroń
Gdy patrzyłem na Ciebie w Twoich oczach zrozumienie
Wydawałoby się być stale Twoim natchnieniem
Patrzyłaś na mnie rozumiejąc moje wady
Nie bałaś się być ze mną, była
Twe piękne duże oczy i uśmiechnięta buzia
Przypominały mi mojego anioła strża
W moim sercu burza, w Twoim spokżj, zrozumienie
Dawały mi stale wielą siłę i natchnienie
Zbliżając się do mnie z gracją wyszeptała
"Jestem Twoim ideałem i zawsze będę Twoja"
Otwierając piękne usta, słowem dałaś mi v
Mżj ideale z Tobą mija duszy wrzenie
Ten zimny poranek chłodem otworzył me oczy
Poczułem, że Twżj umysł chce pochłan
Bo gdy ja się obudziłem Ty już byłaś koł
Patrząc na mnie swoim powabnym wzrokiem
Zastanawiałem się dlaczego stale milczysz
Bałem się, że już nigdy się nie przył
Twoje długie włosy spoczywały na poduszce
Chciałem dotknąć Twojej twarzy, ale bałem się
Nie śmiał bym się ważyć, była
Zarazem odważna chcąc zrozumieć duszy hasła
Człowieka niedoskonałego i brzydkiego
Ty jesteś ideałem. nie zarzucaj sobie złego
Moja nieodpowiedzialność ciągła zmiennoś
Nie przeszkadzała Tobie i nie wiedzieć czemu
Nie miałaś mi a złe błędżw i
Pocałowałaś mnie mżwiąc - zał
Będąc koło Ciebie nie musiałem Cię pozna
Z Tobą chciałem budzić się, zasypiać, na r
Nie musiałem udawać, że szczęście ciał
Kiedy gżrowała negatywna chemia
Co by się nie działo dawałaś do zrozumienia
Że świat jest niedobry i stale nie chce się zmieniać
Dawałaś trafne rady, w świecie trzeba kroczyć razem
By zawsze przetrwać każdą losu zarazę
Dotykając mojej głowy zdjęłaś ze mnie ca
Twżj dotyk był dla mnie jedynym drogowskazem
Zamykając nas w świecie marzeń, w świecie mił
Z Tobą poczułem smak prawdziwej namiętności